

Władysław Frasyniuk trafi za kraty?

28 grudnia 2021

To nie jest niemożliwe. Przeciw znanemu przedsiębiorcy, właścicielowi firmy transportowej, skierowano właśnie do sądu akt oskarżenia. Za jego wypowiedzi o polskich żołnierzach na granicy. Frasyniuk, niegdyś aktywny działacz „Solidarności”, w sierpniu tego roku komentował użycie wojska przeciwko cywilom, próbującym sforsować polską granicę od strony Białorusi.



„Słowo »żołnierz« jest upokarzające dla tych wszystkich, którzy byli na misjach polskich poza granicami. Mam wrażenie, że to jest wataha psów, która otoczyła biednych, słabych ludzi. (...) Śmiecie. To nie są ludzkie zachowania. Trzeba mówić wprost: to antypolskie zachowanie. Ci żołnierze nie służą państwu polskiemu. Przeciwnie, plują na te wszystkie wartości, o które walczyli pewnie ich rodzice albo dziadkowie” – mówił w telewizji TVN24 Frasyniuk.

Na te słowa zawiadomienie do prokuratury złożyli minister obrony narodowej Błaszczak i wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski. Prokuratura podjęła rękawicę i owszem, sporządziła akt oskarżenia przeciwko Frasyniukowi. Zarzuty wobec Frasyniuka zostały sformułowane z art. 212 kodeksu karnego. Przewiduje on karę za wypowiedzenie sformułowań znieważających i poniżających człowieka lub instytucję w opinii publicznej i narażających na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia służby.

Przy okazji warto wspomnieć, że w 2012 roku PiS stroił się w szaty obrońców wolności wypowiedzi wnioskuje o likwidację wspomnianego artykułu. Teraz jednak chętnie z niego korzysta, jak widać. Frasyniukowi grozi nawet rok pozbawienia wolności.

Władysław Frasyniuk skomentował informację o skierowaniu aktu oskarżenia następująco: „Przypomnę, że za nieudzielenie pomocy i niedostarczenie lekarstw grozi więzienie. A poza tym niech się zastanowi minister obrony narodowej, bo ma trzy przypadki, które nie budują dobrego wizerunku wojska. Jeden żołnierz postrzelił się skutecznie, drugi zapił się na śmierć, a trzeci uciekł do Białorusi. Sądzę, że problemy z polską armią są zdecydowanie większe, tylko chowa się je pod dywan, a gdybym jeszcze zaczął mówić o uzbrojeniu i braku wyszkolenia, to byłby długi wywiad na temat tego, w jaki sposób armia polska staje się słabsza, słabsza i coraz słabsza” – powiedział portalowi Polityka.pl.

Sprawę Frasyniuka będzie rozpatrywała Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia. Niezależnie od tego, jaką decyzję podejmie sąd, Polska będzie musiała się zmierzyć z krytyką dotyczącą tego jak w praktyce wygląda przestrzeganie wolności słowa.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu